Nr. 52 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 4 Marca 1925.

Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . 4·20 „
Za granicę . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. ' Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Po śmierci prezydenta Rzeszy niemieckiej

Monarchja czy republika? — Wojna czy pokój?

Kraków, 2 marca.

Zmarły prezydent Rzeszy niemieckiej, Fryderyk Ebert, nie należał wcale do miernot, które w obecnem życiu politycznem Europy odgrywają bardzo wybitną, a bardziej jeszcze zgubną rolę. Umysłowa i moralna wartość Eberta była większa, aniżeli się wydawać mogło na pierwszy rzut oka. Gdyby zmarły był posiadał lotniejszą wyobraźnię, błyskotliwszą wymowę i dar robienia gestów, byłby z pewnością został wyniesiony na piedestał ulubionego bohatera. Ale Ebert nie chciał taniej sławy i nigdy nie schlebiał masom, czy to po lewej czy po prawej stronie. Uznawał tylko rzetelną pracę i rzetelne zasługi, wierność przekonaniom, ale bez fanatyzmu.

Czy mógł zresztą być miernotą ten, który kierownictwo partji socjalistyczno-demokratycznej wziął w swoje ręce po takim polityku jak August Bebel, a następnie kierownictwo Rzeszy niemieckiej po Wilhelmie II? A te dwa dziedzictwa dostały się w ręce człowieka, który jako syn szewca ukończył zaledwie szkołę powszechną, z której dostał się do warsztatu siodlarskiego. Ale ten praktykant a następnie czeladnik siodlarski uczył się po nocach, wędrował po Niemczech, poznając naocznie świat i ludzi, i już w r. 1892 jako 21-letni młodzieniec odgrywał w Bremie wybitną rolę w życiu politycznem tego miasta hanseatyckiego jako naczelny redaktor socjalistycznego dziennika »Bremer Bürgerzeitung«, a później jako członek tamtejszej Rady miejskiej.

I wtedy już nawet najzacięci przeciwnicy socjalizmu nie mogli odmówić Ebertowi kwalifikacyj na męża stanu. Ebert nigdy, nawet w młodości swojej, nie dawał się ponosić temperamentowi i czerwony sztandar nie był dla niego symbolem krwi, lecz barwą jutrzenki. — Kiedy swojemu dziennikowi dał tytuł »Bürgerzeitung«, pragnął widocznie podnieść, że socjaliści są równie »obywatelskiem« stronnictwem jak mieszczanie. Spoglądał zawsze poza opłotki stronnictwa, ogarniając interes całego narodu.

Udowodnił to jako członek Reichstagu, popierając po wybuchu wojny światowej rząd Bethmanna Hollwega przez całe trzy lata. Socjaliści ze skrajnego skrzydła lewego bardzo gwałtownie występowali przeciwko popieraniu rządu, ale Ebert, jako przywódca frakcji socjalistycznej, wytrwał w swojem przekonaniu, że podczas wojny trzeba popierać rząd i utrzymać jednolity front narodowy. Nie ugiął się nawet wtedy, gdy skrajni socjaliści jako »niezawiśli« wystąpili z frakcji i utworzyli nową grupę pod wodzą Haasego.

Przełomowym dniem w karjerze Eberta był dzień 9 listopada 1918 roku, kiedy to kanclerz Rzeszy ks. Maks badeński zgłosił swoją dymisję i urząd kanclerza złożył w ręce Eberta. — I wtedy zmarły prezydent okazał wielki zmysł polityczny i odczucie praworządności, kiedy odmówił żądaniu mas, ażeby drogą zamachu stanu objął prezydenturę Rzeczypospolitej niemieckiej. Natomiast utworzył tak zwaną Radę wysłanników ludu i stanął na jej czele. Z jego inicjatywy już na początku 1919 roku zebrało się Zgromadzenie narodowe i uchwaliło ustawę o tymczasowej władzy państwowej, powierzając ogromną większością głosów prezydenturę tymczasową Ebertowi, a w październiku 1922 r. przedłużając jej ważność do 30 czerwca 1925 roku.

Obecnie cały naród niemiecki przystąpi wkrótce do wyboru nowego prezydenta. Monarchiści stoczą walną batalję z republikanami. Jaki będzie wynik, nie podobna przwidzieć. O usposobieniu prawicowych stronnictw świadczy dosadnie fakt, że wysuwają one takie kandydatury na prezydenta, jak Kronprinz albo wielki admirał Tirpitz. Znaczy to monarchja i wojna.

Pogrzeb prez. Eberta

Berlin, 2 marca (PAT). Rada ministrów w porozumieniu z rodziną Eberta postanowiła, że **zmarły prezydent będzie pochowany w swem mieście rodzinnem Heidelbergu.** Eksportacja zwlok z Berlina odbędzie się **w środę, zaś pogrzeb w Heidelbergu w czwartek przed południem.**

Zwłoki prezydenta Eberta przetransportowano w sobotę o godz. 12 w nocy z sanatorjum w Charlottenburgu **do domu prezydenta** przy Wilhelmstrasse. Za trumną postępowała rodzina. Pochód otwierała kompanja honorowa Reichswehry, a zamykał go oddział policji konnej. Na przestrzeni od bramy brandenburskiej do ulicy Wilhelma utworzył się podwójny szpaler członków związku Reichsbanner z płonącemi pochodniami i sztandarami osłoniętemi kirem. Pomimo późnej godziny zgromadziło się około 30.000 ludzi.

Kondolencje prezydenta Rzeczyposp. i rządu polskiego

Berlin, 2 marca (PAT). Wczoraj wieczorem poseł minister Olszewski został przyjęty przez kanclerza Rzeszy, któremu złożył kondolencję **w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej,** oraz rządu polskiego. Następnie udał się poseł Olszewski do sekretarza stanu Meissnera, szefa kancelarji prezydenta republiki, któremu złożył w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej i rządu polskiego kondolencje **dla rodziny zmarłego.**

Warszawa, 2 marca (PAT). Wczoraj w godzinach południowych p. minister **Skrzyński** w towarzystwie dyrektora protokółu **złożył wizytę kondolencyjną p. charge d'affaires niemieckiemu z powodu śmierci prezydenta Eberta.** O tej samej porze szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej **p. Lenc złożył wizytę kondolencyjną** w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kandydatura b. kronprinza niemożliwa

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 2 marca. Stronnictwa prawicowe wysuwają na stanowisko prezydenta republiki niemieckiej kandydaturę b. Kronprinza Wilhelma. **W centrum i na lewicy wywołało to niesłychaną sensację.** Przy obecnym stanie umysłów **jest wykluczonem, ażeby kandydatura ta uzyskała większość.**

———oo———

Mac Donnel ustępuje już w kwietniu

O następstwo po nim zabiega Szwecja

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 marca. Z Gdańska donoszą: Niezależnie od wyniku konferencji genewskiej, komisarz Ligi Narodów **Mac Donell postanowił ustąpić z zajmowanego stanowisko już w kwietniu. Jego następcą nie będzie już Anglik, lecz Szwed albo Włoch. Szwecja bardzo ubiega się o to stanowisko,** ze względu na swe interesy handlowe w Gdańsku.

Gwarancje bezpieczeństwa Polski problemem ogólno europejskim

Z Paryża donoszą:

Prasa francuska z wielkiem zainteresowaniem omawia ostatnie ekspose ministra Skrzyńskiego. »Temps« ogłasza na ten temat wielki artykuł, w którym oświadcza, że **wobec manewrów niemieckich, zmierzających do zmiany granic wschodnich, polityka rządu polskiego nabiera wielkiego znaczenia.** Ma się wrażenie, że konsolidacja czy też naruszenie pokoju europejskiego **zależy przedewszystkiem od Polski,** oraz że wielka zasada solidarności międzynarodowej musi najpierw stwierdzić swą wartość praktyczną **na sprawie bezpieczeństwa Polski.** Polska nie jest winną, że jej odrodzenie i odzyskanie niepodległości spowodowało zagadnienia tak wielkiej wagi, **które obecnie zajmują całą Europę.** Jest to bezpośrednim wynikiem sytuacji, wytworzonej przez traktat pokojowy. **Niebezpieczne położenie Polski,** znajdującej się między Niemcami a Rosją, **wymaga specjalnej gwarancji bezpieczeństwa.** Sprzymierzeńcy, nie wyzyskując całkowicie swego zwycięstwa pod względem moralnym i politycznym, **popełnili wielką omyłkę,** która zrodziła obecne trudności.

Minister Skrzyński **ma całkowicie słuszność, podtrzymując tezę gwarancji ogólnej,** która jedynie i wyłącznie może zapewnić bezpieczeństwo wszystkich narodów. Pakt angielsko-francusko-belgijski nie powinien bynajmniej pociągać za sobą zrzeczenia się zobowiązań dobrowolnie przyjętych wobec zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej Pols.i Pozatem artykuł setny Ligi Narodów nakłada na Anglję i inne państwa **zobowiązania na wypadek napaści na Polskę.** Porozumienie ogólno-europejskie czy to w formie protokółu genewskiego, czy też poszczególnych układów, będzie niemożliwe bez poszanowania istniejących traktatów. Wszelkie wysiłki, zmierzające do ich rewizji, powinny być **zgniecione z największą energją.**

Premjer Herriot — jak z Paryża donoszą, oświadczył w komisji dla spraw zagr. senatu francuskiego, że wprawdzie Niemcy występując w sprawie gwarancji granic, — nie wspominają o granicach wschodnich, jednak Francja stoi na stanowisku, że gwarancje niemieckie powinny być także rozszerzone **na Polskę i Czechosłowację.**

———oo———

Podpisanie tymczasowego układu handlowego między Francją a Niemcami

Podstawą umowy jest klauzula największego uprzywilejowania

Paryż, 2 marca (AW). W sobotę francuski minister handlu Raynaldi oraz przewodniczący delegacji niemieckiej **Trendelenburg podpisali prowizoryczny układ handlowy francusko-niemiecki,** stanowiący podstawy przyszłego traktatu.

De facto **Francja zgodziła się udzielić towarom niemieckim klauzuli największego uprzywiljowania o ile chodzi o towary eksportowane.** Niemcy zaś zgodziły się na klauzulę największego uprzywiljowania **bez ograniczeń.** Okres prowizorycznego traktatu ma trwać **9 miesięcy.** Nie ustalono, jak długo potem ma trwać okres przejściowy. **Obie tsrony mogą wypowiedzieć układ na dwa miesiące przed upływem terminu. Niemcy wyraziły gotowość obniżenia do połowy ceł od niektórych towarów z Alzacji i Lotaryngji.**

O likwidację spraw polsko-czeskich

Dnia 28 lutego rozpoczęły się w Pradze między delegacją czesko-słowacką pod przewodnictwem p. Hobza a delegacją polską pod kierunkiem profesora uniwersyteteu Jag. **Kutrzeby, rokowania,** mające na celu uregulowanie likwidacji spraw, **wynikających z podziału Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy.** W rokowaniach tych idzie przedewszystkiem o uregulowanie sprawy obywatelstwa, amnestji za przestępstwa popełnione w czasie plebiscytu, **likwidację majątków i podział dokumentów.**

Polityczna podróż ministra Sikorskiego do Włoch

Warszawa, 2 marca (AW). W kołach politycznych twierdzą, że minister **Sikorski wyjedzie wkrótce do Włoch.** Prócz spraw ściśle wojskowych ma on mieć powierzoną **ważną misję polityczną.**

Dobrowolne zgłoszenie objektów na parcelację

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 marca. Z Wilna donoszą, że zgłoszono na parcelację przez **właścicieli prywatnych 418 objektów w wysokości 92.421 ha.**

Burzliwe sceny w sejmie gdańskim

Z Gdańska donoszą 1 bm.:

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego wydarzyły się charakterystyczne zajścia. Jeszcze przed posiedzeniem frakcja socjalistyczna w specjalnej deklaracji wystąpiła przeciwko posłowi Honfeldowi, zarzucając mu, że był właścicielem domu publicznego, że jest **»nikczemnym i podłym człowiekiem«, że rzucił** obelgę na umierającego prezydenta Eberta. Na posiedzeniu Honfeld próbował się bronić, **ale lewica nie dała mu mówić. Nastąpiła gwałtowna wymiana zdań. Zanosiło się na bójkę, a posłowie socjalistyczni chcieli ściągnąć Honfelda z trybuny. Przewodniczący posiedzenie przerwał.** Kiedy je atoli otworzył, ponownie **socjaliści nie dali Honfeldowi mówić. Po raz drugi zamknięto posiedzeni,** które odłożono wreszcie do przyszłej środy.

Po drugiem zawieszeniu posiedzenia poseł komunistyczny Leschmiesky wszedł na fotel przewodniczącego i otworzył **posiedzenie ludowe w sprawie bezrobotnych,** udzielając głosu posłowi Laschesekyemu. Galerja biła oklaski. **Dopiero policja po opróżnieniu galerji położyła** kres tej zabawie. Wskutek tych zajść »Danziger Allgemeine Zeitung« bije na alarm i oświadcza, że teror socjalistyczny może doprowadzić Gdańsk do ruiny.

W Gdańsku można bezkarnie bić pacyfistów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 marca. Z Gdańska donoszą: W nocy z 28 na 1 marca **przyszło w Schutzhausie do bójki** między wydawcą »Danziger Neueste Nachrichten« Baechnerem, a redaktorem pacyfistycznej »Danziger Rundschau«, Reinholdem. **Baechner pobił tak ciężko Reinholda, że musiano go odwieść do szpitala. Policja odmówiła aresztowania Baechnera.**

Krwawe zaburzenia komunistyczne w Marsylji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 2 marca. Z Marsylji donoszą, że 1 bm. **na bankiet Ligi nacjonalistów republikańskich**

Teatr im. J. Słowackiego

Turoń

Dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

Nie do wszystkich utworów da się przykładać zimny skalpel krytyczno-literackiej analizy. Nie każdy utwór, który zjawia się na scenie, da się spokojnie rozpatrywać pod kątem wymagań kompozycji dramatycznej, według których możnaby wytykać czy to brak należytej ekspozycji, oraz dostatecznie splątanej intrygi, czy to nadmiar retoryki ideologicznej czy wreszcie melodramatyzujące właściwości.

Zjawiają się bowiem na scenie utwory, wobec których zamilka chłodna uwaga krytyka, a mówić musi serce. Utwory, którym na imię życie, które tego życia są jakby krwawym fragmentem, wyrwanym z samego środka jego istotnych spraw i wydarzeń i w całej swej nagiej prawdzie przyniesionym na scenę. Są to już nie tyle dramaty czy tragedje, jak raczej obrazy dramatyczno-życiowe, na które patrzymy jako na odsłonięte sceny naszych własnych spraw i przeżyć, przeniknięci dreszczem czy wspomnień z oddali czy nawet przejść niemal bieżących.

Czyż można spokojnie słuchać »Turonia« — tej wstrząsającej sceny, wyjętej z krwawego roku 1846-go, gdy jeszcze dzisiaj, i na widowni i tam na scenie, wśród widzów krwawej godziny i jej scenicznych odtwórców, tłuką się obrazy-wspomnienia, o tem, jak to ktoś może z najbliższej rodziny ginął w ową straszną noc lutową, okrutnie zamordowany, jak to się pastwiła ręka bratnia nad dobytkiem rodzinnym, w ten właśnie czas doszczętnie zniszczonym.

A gdy do korowodu poruszonych mar dołączą się u niejednego widza i z bliższych dni wspomnienia, może równie groźne sceny przeżyte niedawno w ogniu bolszewickiego piekła, nie sposób już słuchać spokojnie i posępny dramat Żeromskiego w świetle krytyki fachowej oceniać. Z głębokim bólem, z żałosną goryczą jakiegoś poniżającego uczucia, poddajemy się ciężkiej udręce, jakby szarpiącej wiwisekcji naszego własnego serca, nie mając ani sił, ani podstawy do przeciwstawienia się męskiego scenicznym widziadłom posępnego obrazu, którego do tej pory na scenie jeno fragmentaryczne przesunęły się przed nami zarysy (jak n. p. w »Weselu«).

Patrzymy niemal oczyma naszego własnego wspomnienia, jak to według obrazu I aktu w tak znanym nam z młodzieńczych naszych wzruszeń nad kartami »Popiołów« dworze Krzysztofa Cedry w Olszynie zbiera się drużyna odwiecznych polskich ideologów-powstańców, niepoprawnych marzycieli-romantyków, by za chwilę ruszyć na nowy tradycyjny bój o wolność już z nowem hasłem Centralizacji demokratycznej, wskazującej drogę »przez lud dla ludu do wolności«. Widzimy, jak oto w tem gronie jawią się dobrzy przyjaciele naszych pierwszych rycerskich »snów o szpadzie«, jak osiwiali już dzisiaj Krzysztof Cedro i Rafał Olbromski, jak syn tego ostatniego Hubert, późniejszy z »Wiernej rzeki« godny Rządu Narodowego przedstawiciel, widzimy, jak oto drogę zastępuje im rozbestwionego chłopstwa gromada, a na jej czele krwawy Szela z tak nieubłaganem sercem i tak okrutnie mocnem słowem, że wobec jego nieodpartej niemal siły załamuje się wołanie zrozpaczonego serca polskiego powstańca.

Patrzymy dalej, jak oto według obrazu aktu II już dokonawszy zbójeckiego morderstwa nad wybraną drużyną (wolelibyśmy może nie znać takiej właśnie ostatniej chwili obydwu skrzydlatych junaków z »Popiołów«...) w bezlitosny sposób rządzić się poczyna chłop spanoszany nagle, sięgający mimo wszystkie hasła o równości po pańskie wygody i ambicje, a nawet po urok piękna zaklęty w oczach szlacheckiego dziewczęcia. Patrząc na triumfującą bestję w człowieku, z autorem podzielamy przekonanie, że maska turonia, używana w zabawie ludowej, zwanej »toroniem«, a mająca wyobrażać pradawne walki naszego ludu ze zwierzętami i jego zwycięstwo nad turem, czyli nad wszystkiem, co jest grubą, przemożną zwierzęcą siłą, jest obecnie wyobrażeniem nikczemności, która z wygubionych, wymordowanych wszystkich zwierząt ziemi weszła w serca ludu wsi i oto wypełnia teraz swą moc bestjalską.

Widzimy wreszcie, jak jednak według obrazu aktu III nad ponurą nocą pohańbienia ludu polskiego zapala się nagle światło przebudzonej duszy chłopskiej, jak »chłop pokonuje w sobie chama, pokonuje w sobie zwierzę« i turoń staje się symbolem innych już spraw*), dla których chłop pojąwszy istotny sens ideologji powstańszej, już w imieniu powstania tego »rozkazuje«. Widzimy, jak oto przed twardym naciskiem już nie-romantyzującej woli chłopa dla ocalenia dalszej linji działania na stos całopalny poświęcenia ochotnie śpieszy młodziutkie, na pół z rozumu obrane, a tak szlachetne chłopię, jakby symbol tych nieuświadomionych, nierozbudzonych dostatecznie sił narodowego ducha, które jednak w ogniu walki szybko dojrzewały, biorąc na swe barki często, jako nierozerwalnie z ziemią macierzystą zrośnięte, ciężar większej męki, niż lotny element spiskującego emisarjuszostwa.

Pomimo przeraźliwego smutku, jaki wieje z wstrtząsającego zamknięcia całego obrazu, nie możemy nie zauważyć, że Stefanowi Żeromskiemu, jako jednemu z duchowych sterników życia polskiego, poczuwającemu się do współodpowiedzialności za bieg wydarzeń w godzinach odrodzenia, zależało na tem, by w chwili, gdy po odwaleniu kamienia grobowego lud polski nie tylko stanął do współpracy w budownictwie państwowem, lecz także po ster w państwotwórczej pracy sięgnął, od naszych wspomnień, od naszych mar utrapionych, zasnuwających nam jasność patrzenia, odegnać upiorne widmo krwawego Szeli, zniszczyć raz wreszcie w naszej świadomości jego potworną legendę triumfującą wizją odrodzenia się duszy ludowej i zapowiedzią o wielkich tłumach polskich chłopów, śpieszących do powstania.

Rehabilitacja duszy ludu polskiego, z pamiętnego »chorału« krwawych nieszczęść wysnuta i unaocznia w dobie odrodzenia Polski, to wielki obywatelski czyn pisarza, umiejącego nie tylko szarpać i »ropiejące rany« odsłaniać, lecz także ścieżki prostować i wznosić zdrowe podstawy pod nową budowę, choć nie da się zaprzeczyć, że w dramatycznym skrócie nad całością, przeniknięta tchnieniami dusznej atmosfery, góruje niewątpliwie postać Szeli, usuwając na razie w ogólnem wrażeniu na plan dalszy jasną postać Chudego.

To też, zanim i na naszej scenie zaświeci w blasku komedjowego światła przed trzema dniami na scenie warszawskiej rozpalone jaśniejsze słonko nowego życia (w starem zamczysku pańskiem budującego szkołę)*), świadomi głębszej, krzepiącej myśli, patrzymy ku własnej przestrodze w ponure mroki, rozsnute obrazami »Turonia«, tem więcej, gdy ich sceniczne ujęcie tak skończony ma wyraz artystyczny.

P. Chmielewskiemu jako reżyserowi i odtwórcy głównej roli, jak też jego kilku współtowarzyszom z »Reduty« należy się serdeczna gratulacja z powodu tak szczęśliwego przeniesienia na naszą scenę najlepszych tradycyj tego szlachetnego ogniska, któremi w całej pełni zajaśniało onegdajsze przedstawienie, całe oparte nie tylko na umiejętnem rozplanowaniu całości, ale przedewszystkiem na subtelnem podkreśleniu wewnętrznej symboliki poszczególnych scen i postaci i oparciu jej na tonie skupionej grozy. Ten właśnie ton spokojnej, zimnej, jeno okrutnem szyderstwem ożywionej grozy miał Szela p. Chmielewskigo, którego głęboko pojęta, nadzwyczaj interesująca kreacja, wolna od jaskrawych efektów, cała gorzała jakby tłumionym ogniem od wewnątrz, a chwilami nieludzko dzika i nieubłaganie mocna, jak n. p. w walnej rozprawie z przedstawicielem ideologji powstańczej, Hubertem Olbromskim.

Nie mniejsze jednak należy się uznanie i odtwórcy obudzonych jasnych stron duszy chłopskiej. P. Miarczyński w roli Chudego nie tylko grał świetnie, lecz poprostu umiał stać się tym nowym odrodzonym człowiekiem, którego słowa jak szczere złoto wierzącego serca zadzwoniły w tej pięknej roli. Ujmującem zjawiskiem, znowu już nie kunsztu aktorskiego, lecz młodego, w nieświadomości udręczonego, a żywo płonącego, wichrami dziecięcio-szlachetnych uniesień porywanego serca — była postać Ksawerego w niezapomnianem ujęciu p. Zawistowskiego.

*) Ideową stronę utworu omawiałem już dokładniej w fejletonie p. t. „Krwawy cień — przestrogą" („Nowa Reforma" z dn. 13 grudnia 1923 Nr. 259).

*) „Uciekła mi przepióreczka", komedja w 3 aktach Stefana Żeromskiego, wystawiona w „Teatrze Narodowym".

rozpoczęły się. Zwieziono już materjały i poczyniono dalsze niezbędne zamówienia. Wkrótce rozpocznie się budowa toru. Uruchomienie linji spodziewane jest z początkiem roku 1926. Obecnie prowadzone są dalsze układy o koncesję na terenie G. Śląska celem połączenia tramwajami Zagłębia z G. Śląskiem. Zbudowane mają być dwie linje: Sosnowiec—Szopienice i Czeladź—Huta Lauri. Cała linja Dąbrowa—Będzin—Sosnowiec i Będzin—Czeladź—Huta Lauri ciągnąć się będzie na długości 26 km. Budowa tych linij tramwajowych ma na celu stworzenie jednolitej komunikacji na terenach polskiego G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

† Franciszek Marjewski

W niedzielę zmarł w Podgórzu Franciszek **Marjewski**, człowiek, który dzięki własnej pracy, umiłowaniu sprawy publicznej i szczególnemu darowi orjentowania się w zawiłych nawet sytuacjach politycznych i gospodarczych, zajął bardzo poważne stanowisko w życiu bliźnich miast Podgórza i Krakowa, i kraju całego.

Ś. p. Franciszek Marjewski urodził się w r. 1848 w Warszawie. We wczesnej młodości przybywszy do Krakowa, zajął zrazu skromne stanowisko urzędnika w zakładach Baruchowskich w Podgórzu, których niebawem został dyrektorem. Już w tym czasie brał czynny udział w samorządowem życiu miasta. Przez szereg kadencyj wybierany członkiem podgórskiej Rady miejskiej, zajął w tem mieście stanowisko burmistrza, które zajmował do r. 1915. tj. do czasu przyłączenia Podgórza do Krakowa. Na podstawie umowy między Krakowem a Podgórzem powołany został na godność wiceprezydenta m. Krakowa, którą piastował do połowy 1916 r.

Do Sejmu krajowego wybierany dwukrotnie, rozwijał, jako poseł, na tym terenie bardzo pożyteczną działalność, zwlaszcza w zakresie spraw gospodarczych. W Sejmie należał do klubu demokratycznego.

W r. 1916 mianowany został dyrektorem Banku Odbudowy kraju we Lwowie i dla tego ustąpił z terenu krakowskiego. Ze stanowiska tego ustąpił w roku zeszłym z powodu reorganizacji tej instytucji.

Ś. p. Franciszek Marjewski był pożądaną siłą kierowniczą w wielu instytucjach finansowych. Był tedy członkiem Rady Nadzorczej dawnego Banku Krajowego, Zakładu Kredytowego, miast małopolskich i w. i. Prawie od początku istnienia Związku miast małopolskich był jego wiceprezesem. Związek w uznaniu jego zasług zamianował s. p. Marjewskiego swoim członkiem honorowym.

Ś. p. Franciszek Marjewski brał zawsze żywy udział w politycznem życiu Krakowa i Podgórza aż do r. 1916, gdy wyjechał do Lwowa. — Jako dobry przyjaciel i doradca ceniony był zawsze w Polskiem Stronnictwie Demokratycznem, które traci w Nim jednego z najstarszych swoich członków.

Znajomość spraw finansowych i gospodarczych, czystość intencyj i prawość charakteru, jednały ś. p. Fr. Marjewskiemu szczerych przyjaciół i zwolenników, których zgon Jego pogrążył w głębokim smutku.

Imieniem m. Krakowa złożyło dzisiaj prezydjum miasta, w osobach wiceprezydentów Rollego i Wielgusa, rodzinie Zmarłego kondolencję. Z gmachu magistratu powiewa żałobna chorągiew.

Cześć pamięci zacnego obywatela kraju i zacnego syna Ojczyzny.

* * *

Ś. p. Franciszek Marjewski osierocił żonę i dwie córki.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 4 popoł. z domu żałoby przy ul. Józefińskiej 34 na cmentarz podgórski. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie we środę o godz. 9 rano w podgórskim kościele parafjalnym.

Aresztowanie 3 funkcjonarjuszów wydziału emerytur i rent inwalidzkich Izby skarbowej

Przed kilku dniami donieśliśmy o pogłoskach o nadużyciach w wydziale rent i emerytur Izby skarbowej w Krakowie.

Obecnie policja po przeprowadzeniu dochodzeń — aresztowała w związku z temi malwersacjami Romana Wernera, Kazimierza Michniewskiego i Edwarda Facka, funkcjonarjuszy wydz. emerytur i rent Izby skarbowej.

Aresztowani oni zostali pod zarzutem **zbrodni oszustwa,** której dokonali w ten sposób, że potrzebując sobie od swych kolegów-inwalidów dowody osobiste, **wystawiali na ich podstawie czeki i wysyłali pieniądze pod różnymi adresami do Krakowa, a następnie oczekiwali listonoszów na ulicy i po wylegitymowaniu się odnośnemi książeczkami odbierali od nich przekazane kwoty.**

Według dotychczasowych dochodzeń wynika, że wyrządzono w ten sposób szkodę skarbowi państwa około 5.000 zł.

Wielkie włamanie do kasy bankowej w Warszawie

Warszawa, 2 marca (PAT). Niewykryci sprawcy **rozbili nocy dzisiejszej dwie kasy ogniotrwałe** filji banku dla handlu i przemysłu w Warszawie przy ul. Żabiej.

Włamywacze zrabowali 16.000 złotych i 1.000 dolarów.

wdarli się komuniści i ciężko pobili uczestników. Wojsko rozproszyło napastników białą bronią. 60 osób rannych.

Dyrektor „Giornale de Italia" zamordowany przez własną żonę

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 2 marca. Dyrektor administracji »Giornale d'Italia«, Bourmartini, został zamordowany. Przypuszczenia o mordzie politycznym nie zostały potwierdzone, natomiast okazało się, że morderstwa dokonała jego własna żona.

Zarząd główny P. S. L. Piasta o stosunku klubu do rządu

Dnia 28 lutego br. obradował Zarząd gł. P. S. L. Piasta pod przewodnictwem prezesa Witosa. Po referatach posłów Kiernika, dra Jury i Bobka uchwalono rezolucje, w których, po wyrażeniu klubowi parlamentarnemu i prezesowi Witosowi wotum zaufania, powiedziano:

Zarząd gł. stwierdza, że ogólna sytuacja zewnętrzna i wewnętrzna państwa, nietylko nie uległa w ostatnim czasie **zmianie na lepsze, lecz przeciwnie pogorszyła się.** Zmiany, jakie zachodzą w układzie sił na gruncie miedzynarodowym, agresywna postawa Niemiec wobec Polski, wzmożona praca czynników wrogich nam, zmierzająca **do osłabienia Polski,** zaostrzające się **przesilenie gospodarcze, klęska bezrobocia w miastach i na wsi,** zamieszanie w administracji wewnętrznej, budzą **poważne obawy na przyszłość.**

Zarząd główny P. S. L. stwierdza, że w tych stosunkach polityka rządu jest bezprogramowa i chwiejna i prowadzona z dnia na dzień. W szczególności zaś daje się zauważyć brak należytego **kontaktu między rządem a Sejmem.** Z drugiej strony negatywne stanowisko do rządu stronnictw, mających swoich mężów zaufania w rządzie i odpowiedzialnych za jego politykę, przyczynia się do pogłębienia zła.

Zarząd główny wyraża przekonanie, że położenie państwa wymaga **konsolidacji wszystkich czynników politycznych oraz celowego współdziałania Sejmu i rządu.**

Zarząd główny P. S. L. aprobuje stanowisko zajęte przez klub P. S. L. w sprawie rządowego porjektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej i wzywa klub, ażeby uczynił wszystko, aby projekt ten uległ gruntownej naprawie, a sprawa reformy rolnej została ostatecznie ustawowo uregulowana.

Skupioną w wyrazie specyficznie polskiego smutku, pełną wewnętrznego życia, którego siła i szczery płacz, a nie mniej i dumny heroizm zdołały nawet trafnie pokryć pewną sytuacyjną nieszczerość djalogu w akcie II (w rozmowie z hr. Lazanskym) była bolesno-tragiczna Weronika p. Zmijewskiej (jakże subtelnie umiała gestem rozpaczy złagodzić niemiłą chwilę decyzji pozostawienia Ksawerego). Pełną także szlachetnie rycerskiego wyrazu była postać Huberta Olbromskiego w ujęciu p. Szymańskiego, którego główna rozprawa z Szelą miała wiele porywającej siły i głębokich akcentów szczerości.

W okołu tych pięciu głównych osób i reszta postaci otrzymała jak najlepszy swój sceniczny wyraz. Zbyt po domowemu biorącą sprawy tej nocy Walentynę, uszlachetniła p. Buczyńska ujmującym wyrazem słowa jak też postaci, w stylowej sukni wyglądającej jakby z ram Grottgerowskiego obrazu zdjętej. Dobrym w zadzierżytości jak też w komicznych swych miłosnych zapałach i »pańskich« zachciankach był Staszek p. Pągowskiego, jak też Józwa Dziedzic p. Burnatowicza, jak też i reszta uczestników krwawej nocy z Krzysztofem Cedrą (Szymborskim), Rafałem Olbromskim (Sawicki) i Chwalibogiem (Modrzewski) na czele. którym wtórzyła niema a wymowna współgra wnętrza olszyńskiego dworu, w trzy godziny zwartego dramatu ujęta.

Tylko po co ta przydługa przerwa między aktem II a III, rwąca jedność wrażenia, jak też co ma znaczyć krakowska sukmana Szeli, gdy, jak wiadomo, lud z pod Krakowa nie skalał swej ręki zbrodnią?!

Bol. P.

W jaki sposób można ożywić ruch budowlany

Konferencja w sprawie ruchu budowlanego odbyła się w Warszawie 24 lutego z udziałem przedstawicieli miast i sfer gospodarczych, pod przewodnictwem min. przem. i handlu inż. Kiedronia. Wszyscy mowcy zgadzali się na utworzenie funduszu rozbudowy drogą **opodatkowania lokatorów domów przedwojennych.** Lwowska Rada miejska, jak wyjaśnił wicepręz. m. Lwowa dr Schleicher, pobiera już na rzecz tego funduszu po 1'15 zł. od 100 koron przedwojennego czynszu. Do uzupełnienia funduszów **przyczynić się powinien również rząd,** odstępując na ten cel części podatku od lokalów. Również **właściciele starych domów winni wpłacać** na rzecz tego funduszu pewne sumy, jednakże dopiero wówczas, gdy komorne dojdzie do normy przedwojennej. Winno się **opodatkować na rzecz funduszu mieszkaniowego właściciele placów niezabudowanych.** Dr. Schleicher prosił o wyjaśnienie, **czy ustawa o rozbudowie miast z r. 1922 obowiązuje.** W odpowiedzi zaznaczył wicemin. Klarner, **że ustawa ta jest po części nieaktualną i wymaga nowelizacji.** Wiele jednak dobrych szczegółów zostanie utrzymanych. Przedstawiciel związku spółdzielni budowlanych p. Zieliński podkreślił doniosłą **rolę, jaką w ożywieniu ruchu budowlanego odegrać mogą spółdzielnie.** Następnie prezydent m. Radomia p. Całun, dowodził, że przy budowie mieszkań dla biednej ludności niezbędna jest pomoc funduszu mieszkaniowego.

Reasumując wyniki konferencji wicemin. Klarner sformułował postulaty wypowiedziane na konferencji, w myśl których rząd będzie postępował w sposób następujący: Wyraźne określenie polityki gruntowej miast, rozbudowa miast, winna być dokonywana drogą obciążenia podatkowego lokatorów. Pochodzące stąd fundusze winny być oddane do dyspozycji gmin.

W najbliższym czasie zostanie zwołana ponowna konferencja w celu zaznajomienia przedstawicieli miast i sfer gospodarczych z nowym projektem, oraz poinformowanie o planie finansowym połączonym ze zużytkowaniem części pożyczki amerykańskiej na cele ruchu budowlanego. Na tem zamknął obrady min. przemysłu i handlu, Kiedroń, zaznaczając, że konferencja rozświetliła zagadnienie ruchu budowlanego.

Połączenie tramwajowe Zagłębia Dąbrowskiego z G. Śląskiem

Prace nad budową tramwajów elektrycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem na linjach Dąbrowa—Będzin—Sosnowiec i Będzin—Czeladź, finansowane przez grupę kapitalistów polskich i angielskich,

KRONIKA

Kraków, 2 marca.

Sprawa budowy kolejki Pińczów-Kraków

W magistracie odbyło się posiedzenie ściślejszego komitetu **budowy kolejki wąskotorowej dojazdowej z Pińczowa do Krakowa** pod przew. wiceprez. dra Wielgusa, przy współudziale wiceprez. Rollego, sen. Adelmana, prez. Izby handl. Epsteina, dra Rowińskiego, r. Nycza, tudzież starosty powiatu pińczowskiego Lamota.

Po zreasumowaniu przez przewodniczącego dotychczasowych wyników działalności tak ogólnego komitetu budowy wspomnianej kolejki jak i komisji prawno-skarbowej Rady przybocznej, referent radca Nycz **przedstawił szczegółowo daty co do budowy kolejki i koszta budowy, dalej znaczenie kolejki dla aprowizacji** Krakowa a nadto podniósł nasuwające się w tej sprawie trudności i wątpliwości.

Starosta Lamot w dłuższym wywodzie przedstawił **dokonane już przez sejmik pow. pińczowskiego pracę i wysiłki,** udzielił wyjaśnień co do istniejących czy nasuwających się trudności i zapewnił **obecnych, że sejmik pow. pińczowskiego dołoży usilnych starań celem usunięcia wszystkich trudności, zwłaszcza zaś w sprawie koncesji na kolejkę i wykupna gruntów.**

Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy członkowie komisji, w zasadzie przyszło do wzajemnego porozumienia tak, że na posiedzeniu pełnej Rady przybocznej, które odbędzie się w dniach najbliższych sprawa już definitywnie zostanie zadecydowana.

Ile wypłacono inwalidom zaopatrzeń za styczeń, luty i marzec?

Jak się dowiadujemy, przekazana miesięczna renta przez Izbę skarbową na styczeń, luty i marzec dla inwalidów i wdów po poległych obraca **około sumy 3.000.000 zł.**

Cyfra ta jest najlepszym dowodem rozmiaru agend wydziału zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę, że należytości inwalidzkie wynoszą od 17 do 170 zł. miesięcznie.

Oświetlenie elektryczne w Gdyni

W dniu 19 lutego ukończono prace dla zaprowadzenia **oświetlenia elektrycznego Gdyni i Kamieńca** Pomorskiego. Dzień ten święcono uroczyście przy udziale wielu gości z okolicy, wśród których był starosta p. Sędzimir z Kartuz, konsul francuski z Gdańska p. Mounier, estoński Kukowski, senator Adam, ks. proboszcz Przeworski, — przedstawiciele dowództwa floty, dyrekcji poczt w Bydgoszczy, kolei z Gdańska i w. i. Uroczystości rozpoczęło posiedzenie Rady gminnej, na którem stwierdzono, że gmina otrzymała elektryczność dzięki pomocy wydziału powiatowego w Kartuzach i dzięki zabiegom wójta p. Radkego, którym też uchwalono podziękowanie.

Po uroczystym obiedzie i po nieszporach w miejscowym kościele, zebrani udali się przy dźwiękach orkiestry marynarki wojennej pod transformator, gdzie p. starosta Sędzimir, przemawiając kilka serdecznych słów do zebranych, własnoręcznie oświetlił Gdynię.

Gdy zabłysły setki różnokolorowych lamp, rozległy się okrzyki radości i zachwytu, które długo rozbrzmiewały i daleko niosły echo tego niezwykłego święta.

Wieczorem odbyła się zabawa, podczas której urządzono pogrzeb lamp naftowych. Zabawa przeciągnęła się do białego rana i nigdy jeszcze Gdynia nie widziała tylu roześmianych i rozbawionych twarzy, jak w tym dniu „elektrycznym".

WYJĄTKOWE CIEPŁA W LUTYM. Według zapisków w obserwatorjum krakowskiem średnia temperatura powietrza w lutym br. wynosiła 4'4° powyżej zera, przekraczając średnią normalną dla lutego o 6°. Od roku 1799 podobnie ciepły luty był w Polsce jeszcze tylko w 1843 r. z odchyleniem temperatury w Krakowie o 6'6° powyżej normy i w roku 1897 z odchyleniem w Krakowie o 7'8° powyżej normy. W obydwóch tych latach z ciepłemi zimami, maj, czerwiec i lipiec były chłodniejsze, niż zwykle.

PODZIĘKOWANIE MŁODZIEŻY JAPOŃSKIEJ DLA DZIECI POLSKICH. Ministerstwo oświaty poleciło kuratorjum szkolnemu w Krakowie, aby dyrekcje szkół odczytały uczniom podziękowanie japońskiej młodzieży zapomoc udzieloną jej z powodu trzęsienia ziemi w Japonji. W piśmie tem, przesłanem do Polski przez japońskiego ministra oświaty Ryohei Oakada, czytamy w końcowym ustępie: „Dziękując z całego serca za gorącą sympatję, której tak piękny objaw został nam złożony, kończąc proszę Boga, by dał dzieciom, których miłosierdzie było tak żywe, nagrodę, jakiej człowiek dać nie jest w stanie, a mianowicie szczęście".

SPRZEDAŻ KSIĄŻEK PO CENACH ZNIŻONYCH. Związek powszechny księgarzy i wydawców polskich w Warszawie komunikuje:

Celem umożliwienia publiczności nabycia tanio książek, Związek księgarzy polskich organizuje we wszystkich księgarniach w czasie od dnia 28 lutego do 7 marca br. włącznie, sprzedaż książek specjalnie do tego celu przeznaczonych ze wszystkich działów sortymentu po cenach wyjątkowo zniżonych. Zniżce nie podlegają jedynie nowości z roku 1924 i 1925.

KURS POŻARNICTWA W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy, odbywał się w Krakowie kurs pożarnictwa, w którym brał udział cały szereg straży ochotniczych. Wczoraj przed południem kursiści w obecności radcy wydz. Tymcz. Samorządu we Lwowie p. Latoszyńskiego, radcy magistratu Hergeta, naczelnika m. straży pożarnej Obidowicza, b. nacz. Nowotnego i innych wykonali szereg ćwiczeń praktycznych z drabinkami, sikawkami itp. Wkońcu zarządzono pożarny alarm. Straż zawezwano z aparatu alarmowego, mieszczącego się w gmachu Tow. Wzaj. Ubezpieczeń. Straż przybyła na miejsce alarmu w ciągu 1½ minuty. Po południu w sali konferencyjnej magistratu rozpoczął się egzamin pod przewodnictwem p. Latoszyńskiego. Wynik egzaminu ogłoszony zostanie kursistom w dniu dzisiejszym.

SPRAWY MIEJSKIE. Regulacja ul. Królewskiej w dz. XV przewlekająca się od dłuższego czasu z powodu trudności nabycia potrzebnych gruntów, weszła już obecnie w stadjum decydujące. Mianowicie gmina m. Krakowa zdołała pozyskać odstąpienie gruntów przez 21 właścicieli w drodze dobrowolnej, odnośnie zaś do gruntów reszty właścicieli przeprowadził magistrat w myśl obowiązujących przepisów komisyjne oszacowanie przez rzeczoznawców, poczem akta sprawy wraz z całym aparatem przedłożył województwu krakowskiemu do wydania orzeczenia wywłaszczającego. Wobec tego należy sopdziewać się, że roboty około urządzenia tej ulicy rozpoczną się jeszcze w roku bieżącym.

OLBRZYMIA PODAŻ PRACY zaznacza się w dziedzinie służby domowej i folwarcznej, masowo gromadzącej się w krakowskim rynku pod pomnikiem Mickiewicza. Tłumy te czynią wrażenie zgromadzeń ludowych. Drugim punktem koncentrującym bezrobotnych mężczyzn jest plac Dominikański, gdzie w niedzielę w porannych godzinach bezrobotni robotnicy budowlani zgromadzają się tak licznie, że tamują ruch tramwajowy na tym węźle.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE DRUKARSKIM jest obecnie bardzo korzystną. Bezrobocie zniknęło zupełnie; powołano do pracy nawet starców, którzy od dłuższego czasu już nie pracowali. Z powodu dużych zamówień w przemyśle drukarskim odczuwać się daje także brak maszyn do składania. Drukarnie tutejsze tak dziennikarskie, jak i akcydensowe poczyniły zamówienia linotypów.

ECHO WYPADKÓW LISTOPADOWYCH W KRAKOWIE. Z Warszawy donoszą, że Sąd Najwyższy odrzucił zażalenie prokuratora krakowskiego przeciw werdyktowi sądu przysięgłych w Krakowie w rozprawie o zajścia listopadowe w Krakowie w r. 1923.

SZKARLATYNA W KRAKOWIE szerzy się zastraszająco. Dziś zamknięto na przeciąg 10 dni szkołę pospolitą Sióstr Urszulanek w Krakowie z powodu kilku wypadków szkarlatyny w pensjonacie tego zakładu. Z kół rodzicielskich w związku z epidemją szkarlatyny w Krakowie skarżą się na brak dostatecznej fachowej opieki w m. zakładach na Prą[illegible]ku.

PRZEBUDOWA RZEŹNI DROBIU. Rada wyznaniowa gminy izraelickiej uchwaliła na ostatniem posiedzeniu pod przew. prezydenta gminy dra Rafała Landaua odbytem, na podstawie referatu r. inż. Weinbergera, dokonać przebudowy rzeźni gminnej wedle nowoczesnych wymogów budowlanych i hygjenicznych i w tym celu zaciągnąć pożyczkę w kwocie 30.000 zł. Roboty mają być z wiosną tego roku rozpoczęte, a rozdane zostaną w drodze konkursu, który w najkrótszym czasie ma być rozpisany.

TAJEMNICZY KILIM. Na inspekcji eksp. śledczej pod „Telegrafem" znajduje się kilim, który znalazły organa tut. policji. Kilim ten może właściciel odebrać po rozpoznaniu.

ZDZICZENIE. Do czego dochodzi rozwydrzenie mętów i szumowin społecznych, dowodem następujący fakt: W ubiegły piątek późnym wieczorem trzech opryszków napadło na przechodzącą ulicą Barską 17-letnią Magdalenę S. z Zabierzowa. Zwyrodniali osobnicy w ohydny sposób dopuścili się na napadniętej zbrodni zgwałcenia. Przed dokonaniem gwałtu zbrodnicze indywidua, ponieważ ta broniła się i stawiała opór, skopali ją i zmasakrowali. Po dokonaniu zbrodni pozostawili swą ofiarę na ulicy w stanie bezprzytomnym.

Organom policyjnym udało się aresztować zdziczałych ludzi w osobach: Szymona Popiela fals

Ackermana, Juljana Pacha i Stanisława Bednarczyka.

Zdziczała trójka po wstępnem dochodzeniu policyjnem pod „Telegrafem“ odstawiona zostanie do więzień sądu okr. karnego.

Jak nas informują, ofierze gwałtu zrabowano w dodatku 30 zł. gotówką.

BRUTALNY NAPAD. Do sądu okr. karnego w Krakowie odstawiono niejakiego Władysława Mamro, który przed kilku dniami napadł na powracającą z Niepołomic do Podłęża Helenę Gwizdkową. Opryszek steroryzował swą ofiarę kilka razy uderzeniem w twarz, poczem wyrwał jej torebkę ze znaczniejszą kwotą. Gwizdkową uratował z pod opresji opryszka nadbiegły na krzyk napadniętej, policjant.

OFIARA WŁASNEJ NAIWNOŚCI. Marji Grzesiak, pochodzącej z Zagacia zaofiarowała jakaś nieznajoma jej osobiście kobieta u siebie nocleg, odbierając równocześnie od Grzesiakowej pakunek z garderobą. Gdy Grzesiakowna jawiła się pod wskazanym adresem, przekonała się, że owa kobieta wcale tam nie mieszka.

Z OBJĘĆ SNU W OBJĘCIA ŚMIERCI. Przed kilku dniami donosiliśmy o znalezieniu na podwórzu domu przy pl. Marjackim ciężko pokaleczonego krawca Tomasza Sikory, co do którego zachodziło podejrzenie, że został napadnięty przez nieznajomych sprawców i wyrzucony z ganku. Sikorę bezprzytomnego przewieziono do szpitala, a równocześnie policja rozpoczęła śledztwo w tej sprawie. Ponieważ pewne poszlaki zwracały się przeciw rodzinie stróża domu, w którym mieszkał Sikora, dokonano tam kilku aresztowań. Podejrzani wypierali się, jakoby urządzili napad na Sikorę, jednakże policja nie dawała wiary tym tłumaczeniom, słyszano bowiem pogróżki z ich strony przeciw Sikorze. Sikora tymczasem leżał ciągle nieprzytomny i nie można było od niego dowiedzieć się, w jakich okolicznościach doznał upadku. Dopiero na krótko przed śmiercią odzyskał Sikora przytomność i opowiedział, że śniło mu się krytycznej nocy, iż wychodzi na drabinę. W czasie snu wyszedł na ganek i wypadł na bruk podwórza, gdzie doznał załamania podstawy czaszki. Na podstawie tego zeznania Sikory, aresztowanych wypuszczono na wolność.

ODROCZENIE ROZPRAWY SĄDOWEJ. Tocząca się przed krakowskim sądem przysięgłych rozprawa o morderstwo, popełnione w Przegorzałach na Natalji Koppoldównej, została w sobotę, na zgodny wniosek prokuratora i obrońcy, odroczona z przekazaniem aktów sprawy sędziemu śledczemu, a to głównie celem przesłuchania jako świadka mordu niejakiej Pietrzykównej, której dotąd nie zdołano odszukać.

ZMARLI:

† DR JAN FRĄCZKIEWICZ, zastępca naczelnego lekarza krakowskiej Kasy chorych, b. prymarjusz szpitala OO. Bonifratrów, specjalista do chorób wewnętrznych, zmarł nagle w Krakowie w sobotę w mieszkaniu swojem przy ul. Straszewskiego na udar serca.

Zgon śp. dra Jana Frączkiewicza wywoła niewątpliwie przygnębiające wrażenie wśród licznego grona pacjentów, przyjaciół i znajomych zmarłego lekarza. Mężczyzna w sile wieku, czerstwym swoim wyglądem nie zdawał się zapowiadać tak bliskiego zgonu. Cieszył się sympatją i wziętością w mieście, jako zdolny lekarz internista. W Krynicy był właścicielem dwóch dużych i pięknych wil „Grunwald“ i „Jagiellonka“, a jakkolwiek praktyki lekarskiej tam nie wykonywał, był osobistością powszechnie w tem uzdrowisku znaną.

Śp. dr Jan Frączkiewicz urodził się w r. 1874 w Tarnowie, gdzie ukończył gimnazjum. Po ukończeniu medycyny w Uniw. Jag. był przez czas dłuższy asystentem śp. dra Pareńskiego. W czasie wojny światowej był komendantem szpitala dla chorób zakaźnych OO. Bonifratrów i w Łagiewnikach. Był także długoletnim lekarzem w gazowni i elektrowni miejskiej. W ostatnich latach jako wiceprezes Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich, badał bezinteresownie uczniów wysyłanych na kolonję.

Niezwykle uczynny i zdolny lekarz, znany i ceniony był w mieście ze swoich obywatelskich przymiotów.

Zmarł w sobotę wieczór o godz. 9, nagle na schodach do swojego mieszkania. Pozostawia żonę i dwoje dzieci.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 3 marca o godzinie 10 rano z kaplicy cmentarnej.

O tragicznej śmierci śp. dr Jana Frączkiewicza donoszą nam z miasta:

Śp. dr Frączkiewicz cieszył się wogóle dobrem zdrowiem i w sobotę bawił w towarzystwie znajomych blisko do 8 wieczór, poczem udał się do domu. W chwili, gdy wstąpić miał na schody, prowadzące do jego mieszkania na I piętrze przy ul. Straszewskiego, tknięty został udarem mózgowym i nagle stracił przytomność. Upadł i głową uderzył o kamienny schód tak nieszczęśliwie, że na schodach została kałuża krwi.

Zawezwane pogotowie ratunkowe przybyło w pełnym komplecie, niestety jednak wszelka pomoc okazała się bezowocną. Śp. dr Frączkiewicz dawał wprawdzie oznaki życia, lecz nie odzyskał przytomności. Śmierć nastąpiła o godz. 9½ wieczór.

Odczyt dra prof. Walerego Goetla:

„O parku narodowym w Tatrach“

(rom). W ubiegłą niedzielę odbył się w kinoteatrze »Uciecha« ten niezwykle ciekawy odczyt, w którym prof. Goetel w rzeczowy i objektywny sposób przedstawił przebieg sporu pogranicznego w Tatrach między Polską a Czechosłowacją, przeszedł kolejno jego poszczególne fazy, a wreszcie objaśnił osiągnięte na krakowskiej konferencji **porozumienie między delegatami polskimi i czeskimi**, które początkowo przewiduje **szereg daleko idących udogodnień dla ruchu turystycznego po obu stronach granicy**, a w dalszym ciągu ma doprowadzić do stworzenia **wielkiego tatrzańskiego parku narodowego**, w którego skład wejdą terytorja obu państw. Park ten wzorowany będzie na podobnych parkach, istniejących w wielkiej liczbie w St. Zjednoczonych oraz w Kanadzie. Szczegółowe projekty organizacji parku przewidują dwie strefy, górną i dolną. O ile w strefie górnej wszelkie wykonywanie czynności gospodarczych będzie bezwzględnie niedozwolone, co zresztą z racji konfiguracji terenu nie przedstawia większych możliwości, o tyle w strefie dolnej prawa gospodarcze ludności będą zabezpieczone, naturalnie z uwzględnieniem prowadzenia gospodarki racjonalnej, w tym wypadku przedewszystkiem lasowej i pasterskiej. Tereny objęte parkiem narodowym zatrzymają w zupełności swój charakter pierwotny, a jedynie **schroniska, znajdując się w Tatrach, zostaną przebudowane i powiększone.** — Następnie prelegent podniósł olbrzymie zasługi, położone przez hr. Zamoyskiego dla założenia podwalin pod utworzenie Parku Narodowego. Z drugiej strony Tatr niemniej zasłużył się tej idei ks. Hohenlohe, zalesiając Jaworzynę i tworząc swój sławny Zwierzyniec. Odczyt zakończył się wyświetleniem całego szeregu niezmiernie interesujących przeźroczy, przedstawiających krajobrazy tatrzańskie, oraz lokalną faunę i florę. Prelegenta żegnała licznie zgromadzona publiczność hucznemi oklaskami.

Pokaz gotowania na gazie

Dnia 26 lutego odbył się 13-ty z rzędu pokaz gotowania na gazie. Ugotowano obiad na 12 osób w naczyniach piętrowych, składający się z zupy pomidorowej (3 litr.), 1 kg. perłówki, 2 kg. bulwy, 2'30 kg. kompotu z gruszek. Upieczono 2'20 kg. ryby, 2 kg. polędwicy wieprzowej, 1 kg. ciastek kruchych, 2 kg. piernika w nowem naczyniu „Prodige“. Zagrzano 10 litrów wody do mycia naczynia. Czas gotowania 1 godz. 10 min. Całkowity koszt gotowania i pieczenia wyniósł 76 gr.

Zważywszy, że mięso i ryba były pieczone bez tłuszczu, a na kuchni węglowej zużytoby do tychże potraw conajmniej 30 dkg. masła, co wyniosłoby zł. 1'80, więc w rezultacie zyskano zł. 1'04.

Najbliższy pokaz odbędzie się we czwartek dn. 5 marca br. o godz. 5-tej po południu. Wstęp wolny, jednak ze względu na wielką frekwencję, wydaje się bilety w sklepie Gazowni.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 3 marca: „Szklana góra“.

TEATR „BAGATELA“:
Wtorek, 3 bm.: „Taniec o północy“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“:
Wtorek, 3 bm.: „Perły Kleopatry“.

Pokaz witrażów J. Mehoffera na wystawie paryskiej

Krakowski Zakład witrażów S. G. Żeleński w Krakowie urządził wczoraj pokaz witrażów prof. J. Mehoffera p. t. „Droga Krzyżowa“, przeznaczonych na międzynarodową wystawę sztuki dekoracyjnej w Paryżu. Wykonane przez zakład witraże zarówno pod względem artystycznym jak i technicznym, stoją na wysokim poziomie sztuki witrażowej.

Zaprezentowane na pokazie dwa witraże wawelskie, według projektu prof. J. Mehoffera i trzeci W. Jastrzębskiego, są owocem wielkiego wysiłku i umiejętności technicznej. Dla wydobycia siły kolorystycznej czy głębi tonów poszczególnych plam barwnych, łączono po dwa szkła razem, dla zyskania zaś odcieni tej samej barwy lub całkiem jasnych barw, wytrawiano szkło barwne kwasem fluorowodowym. Po raz pierwszy ten eksperyment zastosowano w zakładach S. G. Żeleńskiego z wynikiem nadspodziewanie pomyślnym. Również inne dzieła witrażowe, jak i mozaikowe, świadczą chlubnie o zakładzie, który prowadzi energicznie i umiejętnie wdowa po założycielu i właścicielu śp. inż. S. G. Żeleńskim p. Iza Żeleńska. Mimo ciężkich warunków potrafiła p. Iza Żeleńska postawić swój zakład na wyżynie pierwszych tego rodzaju przedsiębiorstw zagranicznych. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach arch. Fr. Mączyńskiego, administracyjne zaś w rękach dra Podobińskiego.

†

Franciszek Maryewski

b. długoletni burmistrz m. Podgórza, a potem wiceprezydent m. Krakowa, b. poseł na Sejm kraj., b. dyrektor Państwowego Banku Odbudowy, b. wiceprezes Rady nadzorczej Banku Krajowego, b. prezes Związku miast małopolskich i członek honorowy tegoż i t. d.

przeżywszy lat 77, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1-go marca 1925 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Józefińskiej L. 31 na cmentarz podgórski nastąpi we wtorek dnia 3 b. m. o godzinie 4 po południu na który to smutny obrzęd stroskana żona z dziećmi i wnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we środę dnia 4-go b. m. o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym w Podgórzu. Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy „CONDORDIA“ Jana Wolnego Kraków, plac Szczepański L. 2.

Z kraju i ze świata

HONOROWE OBYWATELSTWO DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Rada miejska w Nieszawie na posiedzeniu w dniu 25 lutego zamianowała marsz. Piłsudskiego honorowym obywatelem miasta Nieszawy i dożywotnim członkiem rady miejskiej.

POWRÓT PREMJERA DO ZDROWIA. Z Warszawy telefonują: W stanie zdrowia prezesa ministrów Grabskiego nastąpiło znaczne polepszenie, tak, że w dniu dzisiejszym prez. Grabski obejmie urzędowanie. Minister spraw zagranicznych Skrzyński wyjeżdża dziś wieczorem do Paryża, gdzie zabawi dwa dni, w sobotę jedzie do Genewy na sesję Rady Ligi.

ZAMACH NA PROCHOWNIĘ WE LWOWIE? Podczas ćwiczeń wojskowych we Lwowie na błoniach natknięto się na cienki drut, ukryty wśród zeschłych traw, prowadzący do nasypu, położonego o jakie 50 kroków od muru prochowni. W przeciwną stronę prowadził drut do lasku kleparowskiego.

Obstawiono całą przestrzeń wywiadowcami, którzy zauważyli nazajutrz dwóch młodzieńców, wykonywujących jakieś tajemnicze ruchy. Ujęto ich i stwierdzono, że posiadają dokumenty w języku rosyjskim, papiery wartościowe oraz pieniądze sowieckie i pęk zapasowego drutu tegosamego rodzaju, co wyżej wzmiankowany.

Rzeczoznawcy wojskowi orzekli, że zbrodniarze projektowali w ten sposób wysadzenie w powietrze prochowni, które zburzyłoby znaczną część miasta.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY KOLEJOWYCH. Z Warszawy telefonują: Władze policyjne dokonały aresztowania sprawców kradzieży kolejowych. Policja posłużyła się tu psem policyjnym. Ponieważ kradzieże najczęściej zdarzały się w miejscowości Karolina, czterech funkcjonarjuszy policyjnych udało się na tamtejszy dworzec i o godz. 10 rano puszczono ze smyczy psa, który w dwóch miejscach przy torze odnalazł kilka skrzyń skradzionych towarów. Następnie pies pobiegł dalej do pierwszych zabudowań n Woli i tam rzucił się na niejakiego Jana Witkowskiego, który przyznał się do winy, wydając równocześnie kilku swoich wspólników. Wszystkich aresztowano. Pies w nagrodę otrzymał podwójną porcję mięsa.

SKŁAD AMUNICJI w STODOLE PROBOSZCZA GR.-KAT. Lwowska „Gazeta Poranna“ donosi z Jaworowa, że z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł w stodole grecko-katolickiego probostwa w Nakoniecznem, pożar. W czasie pożaru nastąpiła niespodziewanie w stodole probostwa silna eksplozja. Wybuchy następywały kolejno po sobie przez czas dłuższy. Po ugaszeniu pożaru policja przeprowadziła dochodzenia, w następstwie których znaleziono olbrzymią ilość łusek od patronów karabinowych i kilka porzuconych karabinów. Zawiadomiono o tem władze śledcze.

ZJAZD GEOGRAFICZNY W KAIRZE. Na ostatniem posiedzeniu komisji geograficznej Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie omawiano szczegółowo sprawę międzynarodowego zjazdu geograficznego w Kairze oraz udziału w zjeździe delegacji polskich geografów. Lista polska będzie obejmowała ogółem 56 osób z Warszawy, Poznania, Lwowa, Łodzi, Krakowa i sąsiednich miejscowości. Z Krakowa wezmą udział w zjeździe: pp. Walery Goetel, Żelechowski, Niemcówna, Halicki, Sawicki, Korbel, Jan Nowak, Gadomski, Bogdanowicz, Gaworecka, Smoleński, Rowidowa, Passakas, Słapa, Mrazkówna, Paczowska, Aniela Kozłowska, Berggruen; nadto p. Słomnicki E. i W. (Ustrzyki Dolne), p. Bielatowicz (Tarnów) i p. Firlus (Kościerzyna). Obowiązki oficjalnego reprezentowania Polski na zjeździe w Kairze powierzono w porozumieniu z rządem prof. Romerowi i prof. Sawickiemu. Wyjazd do Egiptu postanowiono odbyć gremjalnie, celem uzyskania zniżek na kolejach czechosłowackich, austrjackich, jugosłowiańskich i włoskich. Punkt zborny w Krakowie dnia 26 marca br. o godz. 2 rano w pociągu pospiesznym, odchodzącym z Krakowa do Wiednia o g. 2'15. Przyjazd do Wiednia o 14'10, odjazd z dworca płdn. o 20'35, przyjazd do Triestu dnia 27 marca o godz. 9'40; odjazd okrętem „Lloyd Triestino“ tegoż dnia, przyjazd do Aleksandrji dnia 30 marca po południu.

MUSSOLINIEGO MIAŁ LEW UKĄSIĆ. Sprawozdawca „Chicago Tribune“ donosi z Rzymu o obiegających tam dziwnych pogłoskach o ciężkiej chorobie Mussoliniego. Według tych pogłosek Mussolini, którego miał lew ukąsić (Mussolini miał 2 obłaskawione lwy), musiał się poddać operacji wskutek zakażenia krwi. Ministerstwo spraw zagr. zaprzecza jednak tym pogłoskom. (Przeczą także tym pogłoskom najnowsze wiadomości o politycznych konferencjach Mussoliniego).

TRZĘSIENIE ZIEMI. Jak z Londynu donoszą, w północnej części hrabstwa Nottingshamshire dało się przed paru dniami odczuć dość silne trzęsienie ziemi. Także z Lublany donoszą o trzęsieniu ziemi w dniu 28 lutego, które trwało 3 minuty.

Usiłowane morderstwo rabunkowe w Tarnowie

Tarnów, 27 lutego.

Dzisiaj przed południem zdarzył się w śródmieściu fakt tak bezczelnego bandytyzmu, że opinja naszego miasta została wstrząśnięta do głębi. Mianowicie niejaki Rybacki Franciszek, czeladnik rymarski, lat 22, wpadł o godzinie pół do dwunastej przed południem do mieszkania jubilera Aleksandra Rubina przy ul. Pocztowej 2. Liczył na pewne, że nie zastanie nikogo. Dostawszy się do kuchni, rzucił się na służącą Baciównę, **uderzył ją tasakiem kilka razy w głowę**, oraz uciął jej palec. Baciówna wyrwała się z rąk bandycie, wybiegła na ulicę i zaczęła krzyczeć.

Tymczasem Rybacki wpadł do pokoju, gdzie zastał na otomanie leżącego syna Rubina, Stanisława, ucznia III klasy gimnazjalnej. Bandyta **rzucił się na chłopca, który zaczął się bronić rozpaczliwie**. Krzyk służącej spłoszył mordercę, który puściwszy poranionego ciężko chłopca, wymknął się z mieszkania i **zaczął uciekać**. Posterunkowy jednak dopędził go przy budynku I. gimnazjum i **tutaj go ujął**. Rybackiego osadzono na razie w aresztach policyjnych, skąd odstawiony będzie do aresztów sądowych. Ofiary zaś bandyty odwieziono do szpitala.

Ze sportu

WISŁA—I. F. C. KATOWICE 3:2 (1:1).

Pierwszym, naprawdę ciekawym matchem w tegorocznym sezonie footballowym były wczorajsze zawody na boisku Wisły. **Byłby on niewątpliwie** jeszcze więcej interesującym, gdyby zawody prowadził od początku fachowy sędzia. Z powodu **bowiem niestawienia się wyznaczonego przez kolegjum sędziowskie arbitra, zadania sędziego podjął się trzecioklasowy sędzia, który naturalnie nie orjentował się należycie w sytuacjach, przeoczał z reguły faule i offsidy, a na dodatek uznał niesłusznie bramkę rzekomo strzeloną Wiśle. Po pauzie objął prowadzenie zawodów p. Schlosser, trener Wisły i spełniał swą rolę bezstronnie i prawdziwie fachowo. Komentarze pod adresem kolegjum sędziowskiego**, zdaje się, zbyteczne.

Zawody rozpoczyna Wisła, silnie przygniatając przeciwnika. Około 10 minuty z karnego pada pierwszy punkt dla czerwonych. I. F. C. wytęża swe siły, ażeby wynik wyrównać. Drużyna ta, nie przedstawiając nic specjalnie pod względem techniki ciekawego, imponuje wielką wytrwałością, przedewszystkiem moralną, która wobec „twardości“ Wisły musiała wszystkich zadziwić. Stale przygniatana do swej bramki drużyna ta zrywa się co pewien czas, [illegible] bramce Wisły [illegible]. U Wisły znać duże postępy techniczne. Mniej więcej w 20 minucie pada do bramki Wisły strzał, pewnie uchwycony przez bramkarza, który mimo protestów graczy i publiczności, sędzia uznaje za bramkę. Po pauzie Wisła systematycznie przygniata przeciwnika, jedynie niemożność należytego wykorzystania sytuacji podbramkowej z powodu „murowania“ bramki przez I. F. C. sprawia, że przewagę swą Wisła zaznacza jedynie dwoma punktami, z których pierwszy pięknym strzałem dla barw swoich zdobywa Czulak.

Niebawem I. F. C. strzela prawidłową i piękną bramkę, ustalając ostateczny wynik 3:2, jakkolwiek w rzeczywistości był on 3:1. Kornerów 5:1 dla Wisły. Publiczności około 2000.

CRACOVIA—K. S. ZWIERZYNIECKI 5:0 (3:0) Zawody toczą się pod zupełną przewagą Cracovii. Bramki rozdziela między siebie atak, strzela je Sperling, Limanowski, Ciszewski i Rusinek, oraz Zastawniak z karnego. Jak się zdaje, Cracovia wkrótce zaprezentuje się na poważniejszych zawodach w pięknej formie.

MAKKABI—OLSZA 1:1. Wynik odpowiada układowi sił.

URANIA—SPARTA 2:2 (2:0). Zawody bardzo ciekawe. W pierwszej połowie przewaga Uranji. Sędzia p. Raab.

Z komisji budżetowej

Warszawa, 2 marca (Tel. wł.) Komisja budżetowa kontynuuje dziś rozprawę ogólną nad **preliminarzem ministerstwa spraw wojskowych.**

Zjazd sjonistów w Warszawie

Warszawa, 2 marca (AW). Wczoraj rozpoczął się **trzydniowy zjazd sjonistów z całej Polski. Przybyło około 200 delegatów.** Prezes organizacji sjonistów, **Dawidsohn**, w przemówieniu powitalnem wskazał, iż **wskrzeszenie Polski jest czynem sprawiedliwości dziejowej**, z którem solidaryzowali się sjoniści. Następnie przemawiali posłowie **Reich i Thon.**

Dział ekonomiczny

— **Organizacji polskiej marynarki wojskowej** ma się podobno podjąć pewna firma amerykańska, która zamierza kupić 8 statków, 4 po 1500 ton, 4 po 3000 ton. Statki te mają kursować pomiędzy Polską, a Anglją, Francją i Morzem Śródziemnem.

— **Rokowania polsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego** rozpoczynają się w dniu dzisiejszym w Berlinie.

— **Znaczne transporty towarów idą tranzytem przez Polskę z Czech do Rosji.** W ostatnich dniach dochodziły do dwustukilkudziesięciu wagonów dziennie, a zawierały głównie cukier, maszyny rolnicze, manufakturę, wyroby szklanne itp.

TARGI WROCŁAWSKIE. Urząd targowy wrocławski donosi nam, iż według ustawy z dnia 17 lipca 1924, osoby udające się zagranicę w celach handlowych i przemysłowych, mogą otrzymać paszporty ulgowe, podlegające jedynie opłacie 25 zł. Opłata zwykła wynosi 100 zł. Podania odpowiednie winni interesenci adresować do urzędu wojewódzkiego i złożyć je w Izbie handlowej do zaopinjowania. Izba handlowa polska udziela odnośne zaświadczenia bez wszelkich trudności. Koszta dla wizum niemieckiego wynoszą wyjątkowo 2'50 marek niem. Wszelkie informacje, jakoteż marki paszportowe udzielają konsulaty niemieckie oraz przedstawiciele honorowi w Polsce.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 2 marca.

Dolar	5·18½
N. Jork	5·18¼—5·20¼
Praga (za 100)	15·46—15·52
Londyn	24·85
Wiedeń (za 100,000)	7·33¼—7·32
Berlin	1·2435—1·2375

Kraków, 2 marca.

Tendencja zniżkowa objęła dzisiaj bez wyjątku wszystkie papiery dywidendowe. Jedynie Bank związku spółek zarobkowych uzyskał zwyżkę 1 zł. na sztuce.

Ruch na pogiełdziu silny przy tendencji również zniżkowej. Płacono za Jaworzno a 100 — 14, a 25 — 14'75—14'70, dr. 16—15'80, Nobel 2'20, Lokomotywy 0'60—0'61, Len 0'40—0'41.

Dewizy słabsze.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

2 marca 1925	Transakcje w złotych	
	[illegible]	27/II
[illegible] Bank przem. I—VIII	0·57	0·40
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
" Małopolski	0·33	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	13·00	12·00
Pol. Tow. handlowe I—V	0·38—0·36	0·39—0·40
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	·95—1·00	—
Polski [illegible] I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	[illegible]—13·[illegible]	[illegible]·05—14·25
[illegible] I—IX	7[illegible]—[illegible]·73	0·74—0·75
[illegible] I—IV	[illegible]·71	[illegible]·70—0·71
[illegible] I—III		—
[illegible] I—III	[illegible]·85	[illegible]·87—0·88
[illegible] I—II		—
[illegible]rka I—III	17·[illegible]5	17·50
[illegible] I—IV	4·85	5·10—5·15
[illegible] I—IV	1·[illegible]	1·90
Polska Nafta I—III	[illegible]—0·67	[illegible]·70—0·71
[illegible] I	—	—
[illegible]zet I—IV	—	—
[illegible]	—	—
[illegible] I	—	—
[illegible]	—	7·50
[illegible]	0·34	0·35—[illegible]·36
Elektrow. [illegible] —IV	[illegible]	—
Ćmielów I—II	—	0·68
Krakus I—VI	1·07—1·[illegible]3	1·[illegible]5—1·08
Chodorów I—V	4·95—4·90	5·10—5·25
Chybie	6·20—6·50	6·15—6·35
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 2 marca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·39
Bank Zw. Sp. Zar.	12·50—12·95
Cegielski	0·73
Parowozy	0·86
Starachowice	2·54
Zieleniewski	14·00
Żyrardów	13·75
Haberbusch	—
Spirytus	2·95
Chodorów	—
Nobel	2·30
Ćmielów	—
Ursus	2·30
Bank Przem. Lwów	0·37
Nafta Polska	—

Zurych, 2 marca (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 26.75, Londyn 24.79½, Nowy Jork 52.02, Belgja 26.20, Włochy 21.00, Hiszpanja 73.80, Holandja 208 3/4, Berlin 1.23.5. Wiedeń 73.35, Sztokholm 140¼, Oslo 79¼, Kopenhaga 92.95, Sofia 377½, Praga 15.45, Warszawa 100¼, Budapeszt 0.72, Białogród 890, Ateny 825, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13 10, Buenos Aires 97¼.

Po zamknięciu kroniki

POSIEDZENIE SENATU odbędzie się we wtorek 3 marca o 11 rano. Posiedzenie przyspieszono dla załatwienia pożyczki amerykańskiej.

STAN ZDROWIA KARD. GASPARIEGO, jak 27 bm. donoszą, poprawia się i nie daje powodu do zaniepokojenia.

Z TOW. SZTUK PIĘKNYCH. W niedzielę została otwarta nowa wystawa obrazów i rzeźb w pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim. Na całość tej interesującej wystawy złożyły się dzieła: Aneri, Bieleckiego, Chwistka, Czerwenki, Drexlerównej (rzeźba), Grossego, Handkego, Klimowskiego, Leszki, Neumanna, Plutzera, Ornis i wielu innych.

WYBORY DO KASY CHORYCH W BIELSKU. Wynik czwartkowych wyborów do Kasy chorych w Bielsku przedstawia się następująco: lista socjalistyczna przeszło 9000 głosów, na inne połączone antisocjalistyczne listy razem około 3000 głosów. Nieważnych było 233 głosów.

PIERWSZY AEROBUS KOPENHAGA—PARYŻ. Z Kopenhagi donoszą, że dnia 1 bm. wyruszył stamtąd do Paryża pierwszy aerobus o konstrukcji aluminiowej.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGÓW TOWAROWYCH. W dziale manufaktury lekkie ożywienie na towary letnie. Popytem cieszyły się głównie kretony, batysty, satyny i zefiry. Weksli protestowanych mało. Zagraniczna manufaktura podrożała o 15 procent. Żyrardów podniósł się o 5—15 procent. W handlu skórami nastąpiło ożywienie. Popyt na miękkie skóry powiększył się znacznie. Prowincja zakupuje sporo chromu kolorowego i czarnego, garbarnie dużo skóry cielęcej. Skóra surowa podrożała zagranicą o 20 procent. Zagraniczne skóry są u nas tańsze niż zagranicą, gdyż mamy duże zapasy. Warunki kredytowe 40 procent kasy i weksle na 2 miesiące. W dziale wyrobów metalowych spodziewane są duże zamówienia rządowe. Notowano u nas następujące ceny hurtowne: blacha cynkowana 77 groszy za kilo, czarna „050" 47, „075" 33, średnia 35, gruba 30. Żelazo 23. Drut walcowany 18—20. Gwoździe za skrzynkę 6.60, „10" — 11, „6/6' 14·50, papowe 11, hufnagle — 19.

Z TARGÓW NAFTOWYCH. Ceny ropy borysławskiej trzymają się na wysokości 192—195 dol. za wagon. Cena gazu waha się od 3.20—3.60 za 100 m³, gazolina 660—680 do 7.50 dol. bez podatku, za 100 kg, gazolina ciężka ponad 700 4—6 dol. Ceny i tendencja bez zmiany, ruch ograniczony.

PODATEK OD WINA I MIODU: Sejmowa komisja skarbowa załatwiła rządowy projekt ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego. Wprowadzono stawki podatkowe, wynoszące: od win gronowych o zawartości poniżej 16 procent alkoholu 1·20 zł od litra, o zawartości powyżej 16 procent alkoholu 2·40 zł od win sztucznych 80 gr, rodzynkowych 40 gr, owocowych i miodu 30 gr, od moszczu winnego 50 gr, od moszczu owocowego 10 gr od litra, od wina musującego gronowego 6 zł od butelki, od takiegoż wina owocowego 3 zł od butelki.

W SPRAWIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH. W celu nieobciążania płatników kosztami egzekucyjnemi niewspółmiernemi do wysokości kwot egzekwowanych, ministerstwo skarbu zaleciło Izbom skarbowym zaniechać ściągania w drodze przymusowej zaległości, nie przenoszących u jednego płatnika kwoty 1 zł. Zaległości takie mają być po upływie roku przenoszone do ksiąg biernych na rok następny i pobrane, względnie ściągane z należnościami lub zaległościami za ten rok.

PRZED KONFERENCJĄ KOLEJOWĄ Z NIEMCAMI. Po załatwieniu spraw bezpośredniej komunikacji towarowej między Polską, a państwami środkowej Europy, stała się aktualną sprawa bezpośredniej komunikacji towarowej między Polską, a państwami zachodniej Europy, Francją, Belgją i W. ks. Luksemburgiem, oraz Holandją w tranzycie przez Niemcy. Obecnie po usunięciu przeszkód, któremi było niezałatwienie spraw, rozstrzygniętych na konferencji krakowskiej, władze kolejowe są w możności przeprowadzenia tych zamierzeń, któremi zajmie się rozpoczęta w Kolonji wielka konferencja kolejowa z udziałem państw interesowanych. Polskie koleje reprezentują na tej konferencji urzędnicy naszego min. kolei pp. Piasecki, Wysocki i Zawojski.

POŁÓW RYB NA POLSKIEM POBRZEŻU. — W jesieni ubiegłego roku niemal zupełny brak szprotów, odbił się nadzwyczaj ujemnie na ekonomicznem położeniu rybaków, których główne źródło dochodu stanowi właśnie połów szprotów. Śledzie poławiano w ciągu całego miesiąca grudnia w dość znacznych ilościach. Połów łososi był mniej niż średni. Z innych gatunków poławiano w znacznej ilości dorsze.

Zatoka Pucka dłuższy czas była pokryta lodem, co uniemożliwiło połów węgorzy ościami. Wobec braku szprotów, niektóre wędzarnie przerabiały szproty, sprowadzone z Gdańska. Popyt na śledzie krajowe był bardzo nieznaczny, z powodu napływu z zagranicy wielkiej ilości śledzi po cenach tańszych.

SYTUACJA PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO W POLSCE. W polskim przemyśle jedwabniczym przed wojną pracowało około 6.000 robotników. Obecnie przemysł ten uruchomiony jest zaledwie do 45 procent. Przemysł jedwabniczy w Polsce eksportuje do Austrji, Rumunji, Bułgarji, krajów nadbałtyckich. Przed wojną wywożono plusze do Azji, Afganistanu, Turkiestanu, Persji, Turcji, Buchary i Chiwy.

OŻYWIENIE NA NIEMIECKICH TARGACH CEMENTOWYCH. W miesiącu styczniu ujawniło się pewne ożywienie na rynku cementowym, a mianowicie powiększenie się zbytu o 8 procent w porównaniu z ostatniemi miesiącami roku przeszłego. Powodem jest nadzieja na wzmożenie się ruchu budowlanego, szczególniej wobec tegorocznej łagodnej zimy. W razie urzeczywistnienia się tych nadziei, popyt na cement powinien się zwiększyć. Mimo to przemysł cementowy w Niemczech znajduje się w dość trudnem położeniu ze względu na konkurencję z zagranicą, która występuje pod formą cen dumpingowych. U nas rynek cementowy stoi również pod znakiem depresji. Co do ruchu budowlanego, to choć istnieje nadzieja ożywienia się pewnego, zależeć to będzie wyłącznie od poprawienia się stosunków kredytowych w razie otrzymania pożyczki zagranicznej.

OBCIĄŻENIE PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO ODSZKODOWANIAMI. Ostatnio Związki przemysłowe niemieckie ustaliły, że ciężary na rzecz świadczeń reparacyjnych wynoszą 17·1% całości odszkodowania.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wezwanie do składania ofert.

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Departament VII Intendentury, zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego wyrób

kuchen polowych

z terminem dostawy do dnia 31 października 1925 r.

Oferty mają wyszczególniać: Ilość kuchen polowych, jaką oferent może wyprodukować w wyżej wskazanym terminie z ceną za jedną kuchnię polową.

Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacenie do Kasy skarbowej wadjum w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy.

Oferty należy składać w opieczętowanych kopertach w pokoju Nr 90, w gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych, przy ul. Nowowiejskiej do dnia 2 kwietnia b. r., o godz. 10, w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert i rozpocznie się rozprawa przetargowa.

Oferty złożone po upływie tego terminu i bez wadjum nie będą rozpatrywane.

Do niniejszego przetargu obowiązują następujące przepisy i druki:

1) Przepisy o dostawach wojskowych O 10/1922.
2) Warunki ogólne obowiązujące przy dostawie kuchen polowych.
3) Rysunki konstrukcyjne kuchni polowej.

Upełnomocnieni przedstawiciele firm produkujących mogą przejrzeć i nabyć po cenach kosztów własnych warunki ogólne i rysunki konstrukcyjne w pokoju Nr 8, gmachu M. S. Wojsk. przy ulicy Marszałkowskiej L. 26, gdzie również mogą zasięgnąć informacyj o ilości polowych kuchen na jaką Min. Spraw Wojsk. reflektuje.

Władze wojskowe zastrzegają sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Oferty pośredników nie będą rozpatrywane.

420 **Min Spraw Wojsk Dep. VII L. 7300/W. Z.**

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej!

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD POCIĄGÓW OSOBOWYCH

Odchodzących ze stacji krakowskiej				Przychodzących do stacji krakowskiej			
Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd		Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Warszawy Z.	0·05	**Warszawa**	8·00	**Piotrowic**	1·26	**Piotrowice**	22·05
Lwowa	1·55	**Lwów**	7·55	**Lwowa**	1·48	**Lwów**	19·40
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20	**Łodzi**	5·10	**Łódź**	20·00
				Stryja	5·15	Stryj	14·26
Lwowa (Poł. do N. Sącza	6·40	**Lwów**	12·35	Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
				Poznania przez Katowice	6·00	**Poznań**	21·25
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36				
Piorowic	7·18	Piotrowice	11·34	**Warszawy**	6·20	**Warszawa**	22·35
Zakopanego	7·35	**Zakopane**	12·51	Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Lwowa	7·55	Lwów	17·15	**Bielska**	7·25	Bielsko	3·53
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58	Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30	Lublina	7·45	Lublin	19·45
N. Sącza	8·50	N. Sącz	16·10	Niepołomic	8·20	**Niepołomice**	6·35
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07	Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
				Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Żywca	10·25	Żywiec	15·00	Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05	**Gdańsk**	10·05		
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26	Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20	**Katowic**	12·50	**Katowice**	11·05
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40	Lwowa	13·40	**Lwów**	3·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·30	Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27	Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20	**Katowic**	16·18	**Katowice**	13·58
				Lwowa	16·25	**Lwów**	10·10
Katowic	17·05	**Katowice**	19·00	Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Bielska	17·45	Bielsko	20·49	Niepołomic	17·—	Niepołomice	16·00
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35	Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	3·08	**Lwowa**	18·45	Lwów	7·45
Lublina	20·10	Lublin	7·42	Piotrowic	19·—	Piotrowice	13·40
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51	N. Sącza przez Chabówkę	20·20	N. Sącz	13·05
Lwowa	21·15	Lwów	6·55				
Łodzi	21·45	**Łódź**	6·45	Poznania przez Katowice	20·50	Poznań	8·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·45				
				Zakopanego	21·10	**Zakopane**	16·00
Krynicy i N. Sącza	22·25	**Krynica**	7·05	**Przemyśla**	21·25	**Przemyśl**	14·34
				Lwowa	21·50	**Lwów**	15·25
Lwowa	23·20	**Lwów**	9·50	**Warszawy**	22·05	**Warszawa**	14·30
Zakopanego	23·35	**Zakopane**	6·32				

UWAGA: Wyrazy wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. [illegible]